

Bożena Klimczak

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

PARADOKS INSTYTUCJONALNY TRANSFORMACJI SYSTEMOWEJ W POLSCE

Streszczenie: W artykule podjęto próbę sprawdzenia koncepcji zmiany ekonomicznej D.C. Northa w odniesieniu do transformacji w Polsce. Terapia szokowa w okresie przejścia od gospodarki centralnie planowanej do rynkowej była oparta na importowanej ideologii i instytucjach, znanych jako konsensus waszyngtoński. Główny element zmiany stanowiła społeczna akceptacja, zatem ścieżka zależności w okresie transformacji w Polsce była raczej zorientowana na oczekiwania niż zakorzeniona w historii. Przypadek transformacji w dziedzinie nauki i szkolnictwa wyższego został użyty jako egzemplifikacja procesu zorientowanego na preferencje, interesy i cele. Zastosowanie funkcjonalnego wyjaśnienia stopniowej zmiany instytucji i rzeczywistości nauki i szkolnictwa wyższego może być owocnym wkładem do zrozumienia zmiany ekonomicznej w europejskich krajach transformacji.

Słowa kluczowe: instytucja, transformacja, *path dependency*, terapia szokowa, transformacja sektora nauki i szkolnictwa wyższego.

1. Wstęp

Po prawie dwudziestu latach i prowizorycznym zakończeniu transformacji systemowej w Polsce można już z niezbędnym dystansem stawiać pytania mniej banalne niż pytania o czynniki instytucjonalnej zmiany, która została dokonana na początku lat 90. Badanie czynników instytucjonalnych w nowej ekonomii instytucjonalnej dotyczy zmiany ekonomicznej i polega na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, dlaczego niektóre instytucje są trwałe, a inne nie. Zmiana ekonomiczna jest zatem postrzegana jako continuum zależności między kilkoma elementami życia społecznego, współistniejącymi przez tysiąclecia¹. Z tej perspektywy można wytyczyć ostre granice między instytucjami powstającymi w celu rozwiązywania problemu niepewności rodzącej się w środowisku przyrodniczym a instytucjami służącymi do rozwiązywania problemów powstających w środowisku społecznym. Jest to odbiciem jednego z podstawowych zagadnień filozoficznych, rozważanego jako dystynkcja między naturą a kulturą.

¹ D.C. North, *Institutions and the Process of Economic Change*, *Management International*, Spring 2005, s. 5.

Badanie długookresowo przebiegających zależności między naturą a kulturą zostało wzbogacone w socjologii ekonomicznej i nowej ekonomii instytucjonalnej o kilka dodatkowych elementów, takich jak instytucje i przekonania, idee i poglądy. Z perspektywy długich okresów uzyskuje się wówczas dowody nietrwałości pewnych instytucji, spowodowanej fałszywą ideologią, np. komunistyczną, lub dowody nieefektywnej trwałości przekonań, takich jak *mix* magiczno-trybalistyczny w Afryce. Z tej perspektywy epizod komunistyczny w Polsce nie jest przedmiotem szczególnie owocnych badań. Zakończył się, ponieważ zbieg sprzyjających warunków zewnętrznych i wewnętrznych umożliwił inicjalne zmiany instytucjonalne, które polegały na:

1) uruchomieniu nieczynnych instytucji formalnych demokratycznego państwa, wprowadzonych w dwudziestolecie międzywojennym,

2) imitacji instytucji formalnych działających w rozwiniętych gospodarkach rynkowych.

Twierdzi się, że konsens co do tych zmian byłby możliwy dzięki „żyznemu gruntowi instytucji nieformalnych”². Taka hipoteza nie ułatwia zrozumienia przebiegu zależności między gospodarką a instytucjami po przejściu od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Instytucje nieformalne kształtowane są w długim okresie i tylko takie, które były trwałym dziedzictwem minionych pokoleń, ułatwiłyby zmianę ekonomiczną. Tymczasem historia Polski ostatnich dwustu lat nie dostarcza dowodów na stopniową ewolucję ram instytucjonalnych, które trwale wspomagałyby instytucje polityczne i ekonomiczne. Określam to jako paradoks instytucjonalny zmiany systemowej w Polsce, który zapoczątkował średniookresową ścieżkę zależności, dynamicznie biegnącą nie tylko na osi: gospodarka–instytucje, ale obejmującą złożone współzależności między podstawowymi dziedzinami życia społecznego.

Celem artykułu jest omówienie zmiany instytucjonalnej w Polsce na początku lat 90. jako zmiany inicjującej ścieżkę zależności obejmującej nie tylko gospodarkę i państwo, lecz także edukację i naukę. Pełne omówienie innych instytucji – rodziny, religii, medycyny – przekracza ramy artykułu. Wybór edukacji i nauki wynika z silnych i bezpośrednich związków z gospodarką i instytucjami państwa demokratycznego.

Przedstawione powyżej wstępne założenia zostaną omówione w następnej części artykułu, poświęconej konfrontacji socjologicznego i ekonomicznego podejścia do procesu zmiany ekonomicznej. Dzięki tej konfrontacji możliwe było zwrócenie uwagi na dwa czynniki zmiany instytucjonalnej w Polsce: import instytucji zachodnich oraz interesy indywidualne i grupowe. Kolejną część artykułu poświęcono omówieniu tych czynników. Import instytucji zachodnich został przedstawiony w świetle dwóch koncepcji zmiany: radykalnej terapii szokowej i zmiany gradualnej.

² J. Zweinerft, N. Goldsmidt, *The two transitions in Central and Eastern Europe as process of institutional transplation*, „Journal of Economic Issues” 2006, no. 40.

Porównanie tych koncepcji w zestawieniu ze zmianą instytucjonalną w Polsce umożliwiło wysunięcie tezy o znaczeniu intencjonalnych i funkcjonalnych wyjaśnień, które osłabia historyczny determinizm koncepcji Northa. W następnej części artykułu przedstawione zostały inicjalne zmiany instytucjonalne w odniesieniu do sektora nauki i edukacji, rozpoczynające proces zmian adaptacyjnych. Mechanizm tego procesu wyjaśniono w aspekcie funkcjonalnym, opartym na koncepcji jawnych i ukrytych funkcji instytucji społecznych Durkheima. Artykuł zakończono podsumowaniem, w którym zostały wypunktowane wstępne założenia, pytania i hipotetyczne odpowiedzi.

2. Zmiana instytucjonalna

Procesy zmiany ekonomicznej i zmiany społecznej są odrębnie badane w ramach założeń metodologicznych nowej ekonomii instytucjonalnej i socjologii. Przed wszystkim badania ekonomiczne koncentrują się na zmianach gospodarczych, badania zaś socjologiczne – na zmianach społecznych. Zogniskowanie badań na zmianach gospodarczych powoduje, że inne niż gospodarka dziedziny życia społecznego są przypisane do kilku agregatów pojęciowych: instytucji, kultury i przekonań, o niejednorodnej treści. W porównaniu z badaniami socjologicznymi, w których dąży się do odkrycia złożoności tych agregatów oraz współzależności między ich poszczególnymi elementami, podejście ekonomiczne zmierza do uproszczenia opisu rzeczywistości i jej normatywnego aspektu. Skutkiem tego podejścia jest brak wyodrębnienia podstawowych dziedzin życia społecznego. We współczesnych społeczeństwach są to, obok gospodarki, rodzina, religia, edukacja, nauka i medycyna³. Dziedziny te mają swoiste instytucje, które oddziałują nie tylko w ich obrębie, ale wywierają wpływ na stan i zmiany społeczne, a w dalszej kolejności na zmiany gospodarcze. Sposób, w jaki zostały one ujęte w podejściu ekonomicznym, zaprezentowany zostanie w klasycznej już koncepcji Northa⁴.

W badaniach procesu zmiany ekonomicznej North posługuje się trzema agregatami: rzeczywistością, instytucjami i dziedzictwem kulturalnym społeczeństwa. Rzeczywistość składa się z podstawowych zasobów, które umożliwiają istotom ludzkim kontrolowanie środowiska przyrodniczego i rozwiązywanie problemów wynikających z rzadkości zasobów. Są to zasoby fizycznych czynników produkcji, kapitału ludzkiego, zasoby wiedzy – gromadzone w organizacjach. Rzeczywistość oznacza zatem interakcje między organizacjami, takimi jak: przedsiębiorstwa, związki zawodowe, partie polityczne, ciała ustawodawcze, agencje regulacyjne, a także organizacje edukacyjne, takie jak: szkoły, uniwersytety ośrodki szkoleniowe. Ponieważ wszystkie organizacje działają w świecie rzadkości i konkurencji, ich ce-

³ N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, Zysk i S-ka, Poznań 1997; J.H. Turner, *Socjologia*, Zysk i S-ka, Poznań 1998.

⁴ D.C. North, wyd. cyt.

lem podstawowym jest przetrwanie. Cele pośrednie i związane z nimi sposoby działania mogą być różne w poszczególnych typach organizacji. Wśród wymienionych przez socjologię podstawowych dziedzin życia społecznego edukacja i nauka zostały powiązane przez Northa z gospodarką, ze względu na ich wpływ na produktywność kapitału fizycznego i ludzkiego. Zastanawiające jest pominięcie medycyny, która ma również swój udział w kształtowaniu rzeczywistości gospodarczej. W rzeczywistości tej mieszczą się natomiast organizacje polityczne. Zostały one zrównane w konkurowaniu o dostęp do rzadkich zasobów z innymi organizacjami za pomocą specyficznych działań, które są w języku angielskim precyzyjniej niż w polskim określane jako *politics*, tj. konkretne sposoby stosowane w celu osiągnięcia i sprawowania władzy. Specyficznymi organizacjami są również uniwersytety i szkoły, które działają w rzeczywistości społecznej. Oznacza to, że dostarczenie usług edukacyjnych i badawczo-naukowych pełni funkcje społeczne, niezależnie od ukrytych i jawnych funkcji i celów gospodarczych.

W rzeczywistości działają zatem różne organizacje, złożone z ludzi posiadających indywidualne cele, oczekiwania i wyposażonych w zasób indywidualnej wiedzy i umiejętności. Niezależnie od podstawowego celu, jakim jest przetrwanie, co jest dostatecznym warunkiem wyjaśniania realnych działań, w organizacjach wykonywane są specyficzne zadania⁵, które trudno jest określić w oderwaniu od pozostałych elementów koncepcji zmiany ekonomicznej, tj. od instytucji i dziedzictwa kulturalnego. Wynika to z założenia o indywidualizmie metodologicznym, skutkiem czego obraz całości, takiej jak organizacja, jest budowany z elementów, jakimi są ludzie. Wyjaśnienie zadań poszczególnych typów organizacji przedsiębiorstw, organizacji politycznych, uniwersytetów polegałoby więc na poszukiwaniu odpowiedzi, kim są ludzie w tych organizacjach i w jaki sposób tworzą strukturę różnych organizacji. W świetle indywidualizmu metodologicznego odpowiedzi są naznaczone „tragedią kompozycji”, polegającą na niezadowalającym obrazie całości, opisywanej jako struktura zbudowana z poszczególnych ludzi i wyjaśnianej jako struktura skomponowana jak piramida, w skład której wchodzi ludzie jako jej elementy⁶.

W tym miejscu opisu rzeczywistości w koncepcji zmiany ekonomicznej Northa warto zwrócić uwagę, iż używa on określenia „istoty ludzkie” (*human beings*), co nie jest równoznaczne z powszechnym w ekonomii liberalnej określeniem ludzi jako jednostek (*individuals*). W przestrzeni gospodarczej jednostka jest wyrazicielem swoich preferencji, które może realizować, jeżeli posiada odpowiednie zasoby. W różnych dziedzinach życia społecznego jednostka również dąży do właściwego

⁵ Działania ludzkie są celowe w różnym znaczeniu. Na ogólną celowość (*purposeful*) działań ludzkich nie ma wprawdzie bezpośrednich empirycznych dowodów, ale ponieważ działania ludzkie są skierowane do zadań (*goal directed*) przyjmuje się założenie o celowości. L. von Mises, *Human Action: A Treatise on Economics*, London, William Hodge 1949; F.A. von Hayek, *The Counter – Revolution of Science*, Free Press, Glencod (Il.) 1952.

⁶ F.A. von Hayek, *Studies in Philosophy, Politics and Economics*, Routledge, London 1967, s. 70-71.

jej celu w ramach różnego rodzaju wspólnot, a jej preferencje stanowią odzwierciedlenie wielorakości relacji społecznych⁷. Można więc przypuszczać, że wybór określenia „istoty ludzkie” nie jest przypadkowy, wynika z konieczności dystansowania się do liberalnej koncepcji człowieka, różniącej się od koncepcji Arystotelesa, Tomasza z Akwinu i Hume’a.

W rzeczywistości znajdują się zatem istoty ludzkie, działające w różnych organizacjach. Są to grupy ludzi połączonych przez pewien wspólny cel. Z powodu rzadkości zasobów cele istot ludzkich i ich grup są konfliktowe. Ludzie poszukują sposobów rozwiązywania konfliktów za pomocą doskonalenia technik i wprowadzania innowacji oraz za pomocą tworzenia zasad i procedur określających porządek społeczny i polityczny (*polity*). Pierwotne i wciąż obecne bodźce do innowacji technicznych oraz do porządkowania relacji społecznych są związane z naturą. North, postępując śladem filozofii oświeceniowej, umieszcza rzeczywistość w kontekście kultury, autonomicznej w stosunku do natury. Stan bytowania człowieka jest stanem kultury w przeciwieństwie do naturalnego stanu pierwotnego⁸. Można więc określać kulturę szeroko jako ogół materialnych i niematerialnych wytworów człowieka, które służą do rozwiązywania jego problemów związanych z zaspokajaniem potrzeb. Tak rozumiana kultura materialna i niematerialna jest interpretowana jako wyobcowanie się człowieka od natury. Rodzi to trudne do rozwiązania zagadnienie relacji między postępowaniem naukowym i technicznym, tworzącym kulturę materialną, a ideami i poglądami tworzącymi kulturę niematerialną. Od czasu, kiedy Hume sformułował kategorycznie niemożliwość wyprowadzenia wartości z rzeczywistości⁹, nie powiodły się próby uzasadnienia takiej możliwości. Idąc tym śladem, North oddziela rzeczywistość, w której działają różne organizacje tworzące kulturę materialną. Odrębna od rzeczywistości jest zatem kultura niematerialna, tj. kultura w wąskim, a jednocześnie właściwym znaczeniu zerwania związku człowieka z naturą. Kultura tak rozumiana odzwierciedla moralną tożsamość człowieka, jego zdolność do wartościowania i budowania systemów normatywnych. Określenie człowieka jako istoty ludzkiej jest właściwe kulturze europejskiej, w której gatunek *homo sapiens* ma status normatywny osoby jako podmiotu moralnego.

Oddzielenie rzeczywistości od kultury nie ułatwia odpowiedzi na pytanie, jak następują zmiany społeczne i gospodarcze i dlaczego nie wszystkie zapoczątkowują proces postępu społecznego. Rzeczywistość nie wyjaśnia bowiem kultury i odwrotnie, kultura nie wyjaśnia rzeczywistości. Powiązaniem między tymi stanami są instytucje, a ściślej instytucjonalna struktura społeczna. Inaczej mówiąc, jest to sposób działania spójnego, zorganizowanego społeczeństwa, określony przez przekonania o prawach i obowiązkach ludzi w społecznościach, wspólnotach i innych grupach oraz w całym społeczeństwie. North nie określa jednak instytucji jako zespołu społecznie

⁷ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, PWN, Warszawa 1994.

⁸ T. Hobbes, *Lewiatan*, PWN, Warszawa 1954; J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, PWN, Warszawa 1992.

⁹ D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, PWN, Warszawa 1963.

akcentowanych praw i obowiązków, lecz jako zespół formalnych reguł i nieformalnych ograniczeń wraz z odpowiednimi zabezpieczeniami. Prawa i obowiązki moralne, ich idee i wyobrażenia mieszczą się bowiem w obrębie dziedzictwa kulturalnego, natomiast stan społeczny wyrażają konkretne konstytucje, ustawy, zwyczaje i inne regulacje zabezpieczone przed nadużyciami. Relacja między instytucjami a rzeczywistością jest zwrotna: instytucje dostarczają bodźców do konkretnych działań ludzi i organizacji, a zmiany w rzeczywistości mogą wpływać na przekierowanie instytucji pod wpływem wiedzy i umiejętności korzystania z instytucji. North wskazuje na znaczenie procesu uczenia się i adaptacyjną skłonność ludzi, jednakże szczególne znaczenie przypisuje sferze polityki, rozumianej jako obszar działań stosowanych w celu osiągnięcia i sprawowania władzy na podstawie pewnego zbioru oficjalnie uzgodnionych koncepcji i planów (*policies*). Sfera ta służy do zabezpieczania instytucji przed dowolnym używaniem ich przez ludzi. Tym samym służy do redukcji niepewności i kontrolowania środowiska naturalnego i społecznego. Proces zmiany przebiega poprzez sprzężenia zwrotne między rzeczywistością, przekonaniem, instytucjami i polityką, jednakże zawsze na fundamencie przeszłości, czyli dziedzictwa kulturalnego.

3. Ścieżka zależności

Przejście od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki bazującej na relacjach rynkowych miało w Polsce charakter radykalnej zmiany, powszechnie znanej pod nazwą terapii szokowej. Dokonała się ona w ciągu kilku lat w wyniku zastosowania narzuconego z zewnątrz modelu przekształceń politycznych i gospodarczych, zwanego konsensusem waszyngtońskim. Był to model konwencjonalnej polityki makroekonomicznej, oparty na założeniu, że szerokie uruchomienie mechanizmów rynkowych i otwarcie gospodarki dostarczy bodźców do tworzenia efektywnie działających instytucji. Składał się on z dziesięciu elementów¹⁰, które w sposób uproszczony i ujednolicony do prywatyzacji, liberalizacji i stabilizacji – były narzędziem ideologicznego uzasadnienia reform w krajach transformacji. Badacze okresu terapii szokowej zwracają uwagę, że ten sam model przekształceń politycznych i gospodarczych, oparty na przekonaniu o wyższości amerykańskich instytucji rynkowych, był rekomendowany przez doradców i ekspertów międzynarodowych organizacji oraz Stanów Zjednoczonych w krajach o zróżnicowanym dziedzictwie kulturalnym¹¹. Po-

¹⁰ Konsensus waszyngtoński rekomendował: 1) dyscyplinę fiskalną, 2) przekierowanie wydatków publicznych do sektorów wpływających na rozwój, 3) reformę systemu podatkowego, 4) liberalizację rynków finansowych, 5) dążenie do jednolitego, konkurencyjnego kursu walutowego, 6) liberalizację handlu, 7) eliminowanie barier bezpośrednich inwestycji zagranicznych, 8) prywatyzację przedsiębiorstw państwowych, 9) deregulację rynków i konkurencji, 10) zabezpieczenie praw własności. J. Williamson, *What Washington means by policy reform*, [w:] J. Williamson (ed.), *Latin American Adjustment: How Much Has Happened*, Institute of International Economics, Washington 1990.

¹¹ J.E. Stiglitz, *Scan Globally Reinvent Locally. Knowledge Infrastructure and the Localization of Knowledge*, *First Global Development Network Conference*, Bonn 1999.

miar pomocy eksperckiej za pomocą wskaźników struktury wydatków wskazywał wyraźnie na preferowanie prywatyzacji¹².

Krytycy terapii szokowej opartej na modelu konsensusu waszyngtońskiego, zwracają uwagę na dwa błędy. Po pierwsze, radykalne uruchomienie rynków oznacza radykalne ujawnienie się błędów rynku, przede wszystkim negatywnych efektów zewnętrznych. Są one wprawdzie czynnikiem wzrostu gospodarczego, ale jednocześnie przyczyniają się do przyzwolenia na pewne dewiacje, takie jak korupcja. Po drugie, stosowanie uproszczonego modelu konsensusu waszyngtońskiego odwróciło uwagę od rekomendowania wzrostu wydatków publicznych na infrastrukturę służącą rozwojowi, tj. na edukację, naukę, ochronę zdrowia. Z kolei zwolennicy terapii szokowej podnoszą problem błędów państwa, w szczególności błędów w zabezpieczaniu praw własności. Ich zdaniem zinstytucjonalizowany oportunizm i korupcja, a także zawłaszczanie państwa przez strategiczne decyzje przedsiębiorstw – wynikają nie z błędów rynków, ale ze słabego państwa, które niedostatecznie zabezpiecza prawa własności i kontrakty.

Spór między zwolennikami terapii szokowej i zwolennikami stopniowych (gradualnych) zmian jest już historyczny i w pewnym stopniu pozorny. W rzeczywistości w Polsce i w innych krajach Europy Środkowej nie było zupełnej próżni instytucjonalnej, z której wynurzyłyby się rynki. Terapia szokowa w sensie uproszczonego modelu konsensusu waszyngtońskiego została zapoczątkowana przez inicjalne zmiany instytucjonalne, polegające na uruchomieniu nieczynnych instytucji prawa cywilnego i handlowego oraz na wprowadzeniu importowanych z Zachodu ram rynków regulowanych, takich jak giełdy. Zdaniem radykalistów spontaniczny rozwój rynków powinien wówczas stwarzać zapotrzebowanie na efektywne instytucje, które będą powodować dalszy rozwój rynków. Natomiast zdaniem gradualistów jest to również możliwe, ale pod warunkiem dostarczenia przez państwo minimalnych ram instytucjonalnych, które są zakorzenione w przeszłości¹³. Gradualiści proponują więc również terapię szokową – jako szokową reformę państwa, dającą się zasymilować w specyficznych ramach kulturalnych. W tym podejściu do wyjaśniania zmian pierwotne są instytucje, które wpływają na działania ludzi, dokonywane w kontekście społecznym, a nie w odpersonalizowanym procesie rynkowym. Natomiast zwolennicy terapii szokowej, którzy widzieli możliwość adaptacyjnego wynurzania się instytucji z rzeczywistości rynkowej, przyznają po dziesięciu, piętnastu latach transformacji, że nie docenili lokalnych specyficznych ram kulturalnych¹⁴.

Spór między radykalistami a gradualistami dotyczy nie tylko czynnika, który zapoczątkowuje zmianę, lecz także dalszego przebiegu zależności między rzeczywi-

¹² J.R. Wedel, *Collision and Collusion. The Strange Case of Western Aid to Eastern Europe*, Palgrave, New York 2001.

¹³ J. Marangos, *Alternative methods of institutional development for transition economics*, „Journal of Institutional and Theoretical Economics” 2002, vol. 158.

¹⁴ J.E. Stiglitz, *Whether reform? Ten years of transition*, [w:] Annual Bank Conference on Development Economics 1999.

stością a instytucjami. Ścieżka, na której rozwija się ta zależność, jest zakorzeniona w przeszłości, jak twierdzą gradualiści (*path-dependent*), ale jak uważają radykaliści, z przeszłości akceptowane jest to, czego oczekuje się w przyszłości (*expectation-dependent*). Jest to więc spór nie tylko o pierwotny czynnik zmiany, ale również spór o celowość działań ludzkich. Oba elementy tego sporu dotyczą najistotniejszego problemu zmiany gospodarczej i społecznej: problemu inżynierii społecznej. Tragiczne doświadczenia kompletnej inżynierii społecznej chronią przed badaniem zjawisk i procesów społecznych i ekonomicznych jako jednoznacznie celowych. Jednakże nie odrzuca się założenia o celowości działań ludzkich. Założenie to pozwala na redukcję przyczyny działań ludzkich do ich celu¹⁵. Dotyczy to jednak tylko indywidualnych działań, natomiast grupy, organizacje i instytucje nie są celowe, ponieważ stanowią agregat różnych celów swoich członków. Wyjaśnianie działań zbiorowych przebiega zatem jako wyjaśnianie nieintencjonalnych skutków indywidualnych intencjonalnych działań.

Idea niewidzialnej ręki Smitha i konstrukcja reprezentatywnej firmy Marshalla zostały przypomniane przez Nozicka¹⁶ i teoretycznie rozwinięte przez Ullmann-Margalit¹⁷ i Elstera¹⁸. Stanowią one podstawę trzech typów wyjaśnień nieintencjonalnych skutków intencjonalnych działań ludzkich: wyjaśnienia agregatowego, wyjaśnienia funkcjonalno-ewolucyjnego i wartościowego wyjaśnienia funkcjonalnego. W odniesieniu do problemów zmiany w krajach transformacji systemowej wstępne założenia o uruchomieniu nieczynnych instytucji oraz o imporcie instytucji zwalniają od konieczności odpowiedzi na pytanie, jak powstały te instytucje, do czego służy wyjaśnienie agregatowe. Natomiast trwanie tych instytucji można wyjaśnić za pomocą metody funkcjonalno-ewolucyjnej i metody wartościowego wyjaśniania funkcjonalnego. Sam funkcjonalizm ogranicza się do wskazania mechanizmu sprzężenia zwrotnego, który występuje w koncepcji Northa. Powoduje to zagrożenie tautologią: jakaś struktura powstała, ponieważ jej poszczególne elementy są funkcjonalne, a następnie funkcjonalność struktury wyjaśnia, dlaczego jest ona trwała. Takie zagrożenie występuje, gdy stosowany jest argument przetrwania, również występujący u Northa. W naukach społecznych wyjaśnianie funkcjonalno-ewolucyjne polega na uwzględnianiu różnych mechanizmów selekcji lub procesów filtrujących, a także elementów intencji¹⁹. W odniesieniu do utrwalania importowanych instytucji przydatne jest wyjaśnienie filtrujące, za pomocą którego można pokazać cząstkowe innowacje, służące do przystosowania funkcji tych instytucji do sytuacji innej niż ta, w której instytucje te powstawały. Dobrym przykładem może być udoskonalenie i spe-

¹⁵ J. Hicks, *Causality in Economics*, Basil Blackwell, Oxford 1979.

¹⁶ R. Nozick, *Anarchia, państwo, utopia*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1999.

¹⁷ E. Ullmann-Margalit, *Invisible – hand Explanations*, „Synthese” 1978, vol. 39.

¹⁸ J. Elster, *Ulysses and the Sirens. Studies in Rationality and Irrationality*, Cambridge University Press, Cambridge 1979; J. Elster, *Rationality, morality and collective action*, „Ethics” 1985, vol. 96.

¹⁹ R.N. Langlois, *On the Reception of Noise*, [w:] F. Machlup, V. Mansfield (eds.), *The Study of Information*, Wiley, New York 1983.

cyficzne zastosowanie instytucji ograniczonego transferu praw własności, tzw. leasingu, w procesie prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych w Polsce. Było ono utrzymywane pragmatycznie, dopóki spełniało świadomie kształtowaną funkcję. Langlois ujmuje to następująco:

„Powiedzieć, że struktura ma funkcję, oznacza powiedzieć, że rozwiązuje to pewien rodzaj problemu dla grupy – problem selekcji. Struktura jest funkcjonalna, ponieważ rozwiązuje problem związany z relatywnym sukcesem grupy lub przetrwaniem; w tym sensie struktura jest efektywna. Problem funkcjonalizmu może być przekształcony w formę problemu operacyjno-badawczego. Można zatem twierdzić, że wyjaśnianie funkcjonalne jest wyjaśnianiem intencjonalnym: jeśli osoba posiada pewne informacje i świadomie przekształca wyniki w świetle tych informacji”²⁰. Dodajmy ponadto, że wyjaśnienie tego typu nie wymaga ustalenia, jak powstały działające obecnie instytucje. Można przyjąć, że pochodzą z przeszłości, że są skutkiem umowy społecznej lub importu. Dla dalszego procesu badawczego istotne jest, że stanowią one początek pewnej ścieżki, której przebieg wyjaśnia funkcjonalność struktury sprzężenia między jawnymi i ukrytymi funkcjami instytucji w relacji do struktury społecznej. W wyjaśnieniach tych zakłada się zależność transformacji instytucjonalnej od pewnego stanu pierwotnego, ale następnie dopuszcza się możliwość inżynierii cząstkowej, czyli takich mechanizmów selekcji, filtrów, drobnych innowacji, które są uzgadniane za pomocą demokratycznych procedur, a intencjonalnie wyrażają sieci interesów, poglądów i idei. Próba zastosowania takiej koncepcji ścieżki zależności zostanie dokonana w odniesieniu do instytucji edukacji i nauki, stanowiących zapoznane segmenty struktury społecznej.

4. Ścieżka zależności instytucji edukacji i nauki

Edukacja i nauka mieszczą się w rzeczywistości, jako konkretne struktury działające w indywidualnych celach, zbiegających się w kierunku rozwiązywania problemów społeczeństwa. Realny wymiar edukacji i nauki to kapitał ludzki i kapitał technologiczny. Ilość i jakość tych kapitałów określają, jak przebiega rozwój gospodarczy. W okresie przejścia od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej wykorzystuje się technologie, metody organizacji i formy rynków, które rozwinęły się i stopniowo doskonały w dojrzałych gospodarkach rynkowych. Korzystanie z imitacji wymagało odpowiednio wykształconych pracowników – pracowników naśladowczych i szybko opanowujących nowe procedury. Powstało z czasem rosnące zapotrzebowanie na takich pracowników, przygotowanych do wykonywania nowych zawodów w sektorze finansowym i handlu. Kształcenie w tych zawodach oraz badania naukowe nie były rozwijane w systemie centralnego planowania.

Przejście do gospodarki rynkowej oparte na terapii szokowej łączyło się ze spadkiem podstawowych wskaźników makroekonomicznych oraz ze zmianami struktury

²⁰ R.A. Langlois, *Economics*, Cambridge University Press, Cambridge 1986, s. 586.

gospodarczej, które wywołały bezrobocie. Stopa rejestrowanego bezrobocia wynosiła w Polsce w 1993 r. 16,4% i do końca lat 90. utrzymywała się w granicach 10%²¹. Oprócz realnych powodów gospodarczych przyczyną wysokich stóp bezrobocia w Polsce był czynnik demograficzny: wysoki przyrost ludzi zdolnych do pracy. Niedopasowanie strukturalne podaży pracy do popytu na pracę ze względu na zawód, kwalifikacje i wykształcenie spowodowało *boom* edukacyjny w zakresie kształcenia na poziomie wyższym. W latach 1989-1998 odsetek zatrudnionych z wyższym wykształceniem wzrósł z 8,4% do 13%²². Wskaźnik skolaryzacji wzrastał corocznie kilka punktów procentowych, osiągając w 1999 r. 36,7%, a w 2005 r. – 50,8%²³. Liczba studentów powiększyła się z 409 tys. w 1990 r. do blisko 2 mln w 2002 roku²⁴. Podkreśla się, że był to „proces spontanicznej, oddolnej, obywatelskiej mobilizacji przy minimalnej pomocy państwa”²⁵. Istotną rolę odegrały prywatne szkoły wyższe, których liczba w latach 90. wzrosła trzydziestokrotnie. Podstawowym kryterium dostępności do szkół wyższych stało się kryterium dochodowe. Z realnego, ekonomicznego punktu widzenia oznacza to, że uruchomiony został mechanizm rynku usług edukacyjnych, który objął system edukacji i nauki, mający wprawdzie kilkusetletnią tradycję, ale poddany przymusowym ograniczeniom w systemie gospodarki centralnie planowanej.

W Polsce w latach 80. w szkolnictwie wyższym nastąpiło ograniczenie samorządności akademickiej na rzecz ingerencji ciał polityczno-rządowych zarówno na szczeblu ministra, jak i szkoły. Ingerencja ta obejmowała plany i programy studiów, zasady i limity przyjęć oraz kryteria awansu zawodowego. Wraz ze zmianą systemu politycznego i gospodarczego w krótkim czasie przyjęto nowe regulacje prawne, które wyeliminowały nadzór polityczny nad szkolnictwem wyższym i nauką i stworzyły podstawy samorządności uczelni i innych organizacji naukowych²⁶. Stworzyły one formalne ramy instytucjonalne, umożliwiające wolność nauki i wolność słowa w działalności edukacyjnej. Ramy te pozwalały na stosowanie procedur demokratycznych wyboru rektorów, dziekanów i organów kolegialnych oraz na reprezentowanie interesów sektora nauki i szkolnictwa wyższego przez pochodzącą z wyboru radę główną, posiadającą kompetencje stanowiące i opiniodawcze²⁷. Instytucje te nie

²¹ E. Kwiatkowski, *Zatrudnienie i bezrobocie*, [w:] W. Kuczyński (red.), *Dziesięciolecie Polski Niepodległej 1989-1999*, United Publisher & Productions, Warszawa 2000; M. Jarosz, *Władza, przywileje, korupcja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

²² E. Kwiatkowski, wyd. cyt.

²³ *Szkoły wyższe i ich finanse*, GUS, Warszawa 2006.

²⁴ M. Jarosz wyd. cyt.

²⁵ P. Sztompka, *Chcieć i móc. Dwa imperatywy transformacji*, [w:] *Kondycja społeczeństwa polskiego, zagrożenia i szanse*, WSzPiZ, Warszawa 2003, s. 4.

²⁶ Były to trzy ustawy: o szkolnictwie wyższym, o tytule i stopniach naukowych oraz o Komitecie Badań Naukowych, przyjęte w latach 1990-1991.

²⁷ J. Gąsiorowski, J. Osiewski, K. Pawłowski, *Szkolnictwo wyższe – charakterystyka instytucjonalna*, [w:] W. Kuczyński (red.), *Dziesięciolecie Polski Niepodległej 1989-1999*, United Publisher & Productions, Warszawa 2000.

miały jednak konstytucyjnej podstawy do 1997 r. W konstytucji z 1997 r. określono podstawowe wolności i prawa, w tym prawo do nauki, oparte na powszechnym i równym dostępie do wykształcenia oraz na obowiązku wyższych szkół publicznych do świadczenia bezpłatnych usług edukacyjnych. Zapewniona została autonomia szkół wyższych oraz wolność nauczania, badań naukowych i ogłaszania ich wyników. W ten sposób edukacja i nauka uzyskały konstytucyjne gwarancje funkcjonowania w wolnym społeczeństwie w ramach państwa demokratycznego.

Instytucje edukacji i nauki w Polsce są dobrym przykładem szczególnej relacji między rzeczywistością a kulturą. Nie można stwierdzić, że dziedzictwo kulturalne wywiera decydujący wpływ na kształtowanie się instytucji. Raczej można zaobserwować, że instytucje i kultura zachodzą na siebie i wzajemnie się przenikają. Z jednej strony podstawowe instytucje edukacji i nauki kształtowały się w historycznych procesach. System edukacji ma stare tradycje instytucjonalne, które określają preferowane przez społeczeństwo funkcje, dotyczące kształcenia niezbędnych umiejętności, umieszczania ludzi na określonych pozycjach w gospodarce i społeczeństwie, gromadzenia wiedzy i dorobku kulturowego. Edukacja uniwersytecka opiera się na kształceniu przez naukę, co obejmuje nie tylko przygotowanie zawodowe, lecz także formowanie wrażliwości moralnej. Tak przedstawiał to Wilhelm von Humboldt, założyciel uniwersytetu w Berlinie:

„Cywilizacja jest przybliżeniem ludów do ludzkości w zakresie ich zewnętrznych urządzeń i zwyczajów oraz związanego z nimi wewnętrznego usposobienia. Kultura wprowadza do tego uszlachetnienia stanu społecznego naukę i sztukę. Kiedy jednak mówimy w naszym języku o wykształceniu (*Bildung*), mamy na myśli coś zarazem wyższego i bardziej wewnętrznego, a mianowicie rodzaj możliwości, która bierze początek z poznania i poczucia całości duchowego i moralnego dążenia oraz rozszerza się harmonijnie na doznania i charakter²⁸.

Z drugiej strony, edukacja i nauka nie stanowią jednak harmonijnej instytucji. Funkcją instytucji nauki jest regulowanie obiektywnego poszukiwania i gromadzenia wiedzy o rzeczywistości. Nauka w uniwersytetach dąży do akademickiej kompetencji niezależnej od przekonań. W naukach humanistycznych może to doprowadzić do utraty kontekstu tradycji kulturalnej. Warto zastanowić się nad tezą MacIntyre’a, który twierdzi, że „utrata kontekstu gwarantowanego przez tradycje badania coraz bardziej pozbawiała nauczycieli standardów [...] w konsekwencji student kończy zazwyczaj liberalną edukację ze zbiorem umiejętności, zbiorem preferencji i nic ponad to. Jego edukacja jest zarówno procesem ubożenia, jak i wzbogacania”²⁹.

Obserwacja MacIntyre’a dotyczyła reformy uniwersytetu, polegającej na oddzieleniu nauki od religii, którą zastąpiła ideologia liberalna. Podobne zjawisko wystąpiło po wprowadzeniu instytucji wolności nauki i prawa do edukacji od 1990 roku. Ideologie komunistyczną, mającą pewne cechy religii, zastąpiła ideologia libe-

²⁸ Cyt. za: E. Marten, H. Schnädelbacha (red.), *Filozofia*, WP, Warszawa 1995, s. 571.

²⁹ A. MacIntyre, *Czyja sprawiedliwość? Jaka racjonalność?*, WAIp, Warszawa 2007.

ralna. Nie spowodowało to wielkich zmian w naukach przyrodniczych, ale wywarło zasadniczy wpływ na badania i edukację w humanistyce, zwłaszcza w naukach społecznych. Nauki te, jako nauki o człowieku, przenikają się z obszarem kultury, dostarczając wiedzy o podstawowych wartościach i normach moralnych i wspierając te wartości. Dążenie do prawdy, rzetelne badania, szacunek dla autorskich praw własności, sprawiedliwe oceny wyników badań oraz efektów nauczania są społecznie preferowane również w działalności gospodarczej. Dźwignią przenoszącą te wartości z instytucji nauki do instytucji gospodarczych jest system edukacji, jeżeli przyjmujemy koncepcję edukacji Humboldta. Jednak w okresie terapii szokowej zmiana instytucjonalna dostarczyła jedynie luźnych ram wolności negatywnej. W tych ramach system nauki i szkolnictwa wyższego mógł wykorzystywać uzyskaną autonomię nie tylko do realizowania jawnie deklarowanych funkcji społecznych, legitymowanych przez etykietę, ceremonie itp. inne symbole wysokiego statusu społecznego profesora uniwersyteckiego. Z badań prowadzonych w okresie gospodarki centralnie planowanej i w okresie transformacji jednoznacznie wynika, że wysoki status społeczny jest w Polsce oceniany bardziej za pomocą pozycji zawodowej i wykształcenia niż posiadanych dochodów. Status profesora uniwersyteckiego w hierarchii społecznej na początku transformacji miał wymiar realny; był realnym kapitałem, ponieważ taka była jego „wycena” społeczna³⁰. Włączenie tego kapitału do rzeczywistości gospodarczej, w której bezrobocie tworzyło ogromne zapotrzebowanie na usługi edukacyjne szkolnictwa wyższego, a ramy instytucjonalne były luźne i niekompletne, zadecydowało o ścieżce zależności.

Ścieżka zależności w sektorze edukacji i nauki została wyznaczona przez racjonalnie oczekiwane, specyficzne instytucje, tworzące obszar autonomii szkolnictwa wyższego z szerokimi prerogatywami prywatyzacyjnymi, ograniczającymi monopol państwa. Liberalizacja i prywatyzacja preferowane były nie tylko przez zagranicznych ekspertów, ale również przez środowisko akademickie, w którym ujawniały się grupy interesu, skutecznie wpływające na kolejne regulacje. Grupy te tworzyli przedstawiciele nauk społecznych, działający w szkołach i instytutach partyjnych, a także przedstawiciele nauk ograniczanych w okresie gospodarki centralnie planowanej. Ich indywidualne interesy były różne, ale mieściły się w ramach instytucjonalnej wolności negatywnej. Ponadto były zbieżne z interesami politycznymi, dotyczącymi bezrobocia. Utajoną funkcją szkolnictwa wyższego, oczekiwaną przez państwo i społeczeństwo stało się ograniczenie bezrobocia. Dostarczanie do gospodarki wykształconych i uformowanych pod względem kulturalnym pracowników jest jawną funkcją szkolnictwa wyższego. Natomiast odraczanie czasu wejścia na rynek pracy jest ukrytą funkcją, która w Polsce była oczekiwana nie tylko przez polityków, ale również przez rodziny. Wystarczy zestawić dane statystyczne. W 1993 r. było około pół miliona studentów, a dwa i pół miliona bezrobotnych, w 2001 r. zaś liczba studentów wzrosła do miliona ośmiuset tysięcy, a więc przeszło trzykrotnie, natomiast

³⁰ M. Jarosz, wyd. cyt.

liczba bezrobotnych wyniosła trzy miliony. Bez wzrostu liczby studentów bezrobocie rejestrowane w Polsce byłoby niezwykle wysokie. Szkoły wyższe przestawiły się na masowe usługi edukacyjne, finansowane ze środków prywatnych. Ten element konsensusu waszyngtońskiego, który wskazywał na przekierowanie wydatków publicznych m.in. na edukację, nie został dostrzeżony. Jego „wyjęcie” i skoncentrowanie się na liberalizacji i prywatyzacji stanowi paradoks instytucjonalny transformacji systemowej w Polsce. Paradoks ten polega na wyobcowaniu się instytucji inicjujących zmianę systemową od kultury, której dziedzictwo wskazuje jawnie na inne funkcje społeczne nauki i szkolnictwa wyższego niż poprawianie wskaźników makroekonomicznych.

Determinizm historyczny, proponowany przez Northa, Arrowa i innych gradualistów, nie jest wystarczający do wyjaśnienia, jak skierowane były zmiany, które nastąpiły w sektorze edukacji i nauki. W okresie terapii szokowej rynek wykreował silne interesy prywatne i grupowe, do których w Polsce od 19 września 1993 r. przyłączyło się państwo. Oznaczało to wejście na ścieżkę, która mogła być intencjonalnie kontrolowana z powodu społecznego oczekiwania na realizację ukrytych funkcji sektora edukacji i nauki. Konieczne jest zatem odwołanie się do wyjaśniania intencjonalnego, zaproponowanego przez Durkheima³¹. Oddzielał on prywatne intencje, które są powodami rozmaitych działań ludzkich, od celów publicznych przypisywanych tym działaniom. Manifestowane funkcje, które uruchamiają zmiany instytucji, są powiązane z funkcjami ukrytymi, oczekiwanymi przez społeczeństwo.

Korzystając z tej koncepcji, Elster sformułował pięć warunków, od których zależy istotność wyjaśniania funkcjonalnego w naukach społecznych³². Instytucja X jest wyjaśniana przez jej funkcję ϕ dla systemu S , jeżeli:

- 1) funkcja ϕ jest efektem instytucji X ,
- 2) funkcja ϕ jest korzystna dla systemu S ,
- 3) funkcja ϕ jest ukryta przez osoby i organizacje, które je realizują,
- 4) osoby i organizacje tworzące system S nie rozpoznają przyczynowej zależności między instytucją X a funkcją ϕ ,
- 5) funkcja ϕ podtrzymuje instytucję X przez przyczynowe sprzężenie zwrotne za pośrednictwem systemu S .

W odniesieniu do sektora edukacji i nauki instytucja X jest to zbiór norm prawnych, które utworzyły autonomię szkolnictwa wyższego. Ich fundamentem są funkcje pochodzące z przeszłości, kiedy kształtowała się koncepcja współczesnych uniwersytetów. W przypadku Polski i innych krajów transformacji funkcje te zostały zapośredniczone przez wzorce zachodnie. Natomiast funkcją ϕ jest ograniczanie bezrobocia wśród młodzieży. Jest to funkcja wynikająca z możliwości prawnych, korzystna dla systemu i ukrywana pod pozorami funkcji manifestowanych. W związku z tym przyczynowa zależność między autonomią szkolnictwa wyższego a funkcją

³¹ E. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, PWN, Warszawa 1968.

³² J. Elster, wyd. cyt.

masowej edukacji nie może być bezpośrednio rozpoznana, ponieważ deklarowane są funkcje zdeterminowane dziedzictwem kulturalnym, tj. dążenie do obiektywnego, bezinteresownego poznawania rzeczywistości i kształcenia połączonego z formowaniem cnót, jako odpowiedzi na wartości obywatelskie i zawodowe. Funkcje te jednak nie decydują o podtrzymywaniu instytucji edukacji i nauki, ponieważ system społeczny preferuje funkcję uboczną i ukrytą, jaką jest masowa edukacja. Adaptacyjne zmiany instytucji edukacji i nauki są odpowiedzią na bodźce, które generuje struktura społeczna. Jak długo będą istniały możliwości wchłaniania przez rynek pracy absolwentów szkół wyższych oraz możliwości uzyskiwania pozytywnych efektów zewnętrznych z imitacji technologicznych, tak długo będzie działało sprzężenie zwrotne, utrwalające świadczenie usług edukacyjnych bez powiązania z badaniami naukowymi.

Przedstawiony sposób wyjaśniania zależności między instytucjami, kulturą i rzeczywistością dostarcza możliwości bardziej wszechstronnego poznania czynników zmiany instytucjonalnej niż determinizm historyczny. Przeszłość jest ważnym czynnikiem, ale bez uwzględnienia ideologicznych wzorców z jednej strony oraz interesów prywatnych i społecznych z drugiej strony nie można w pełni wyjaśnić, dlaczego bazowa struktura instytucji gospodarki rynkowej nie dostarczyła bodźców do specyficznych, publicznych inwestycji w sektor edukacji i nauki.

5. Podsumowanie

Zmiana instytucjonalna i proces transformacji systemowej w Polsce i innych krajach Europy Środkowej nie mają precedensu, przez co są trudne do zrozumienia. Nowa ekonomia instytucjonalna, kontynuująca metodologiczny indywidualizm i determinizm sytuacyjny, wyjaśnia zmiany instytucjonalne za pomocą determinizmu historycznego. Oznacza to poszukiwanie przyczyn zmian w przeszłości; w dziedzictwie kulturalnym i w zakorzenionych poglądach i przekonaniach. Dziedzictwo kulturalne i systemy mentalne są utrwalone i przekazywane przez naukę i edukację. Są to sektory struktury społecznej, których instytucje służą do pełnienia ważnych funkcji społecznych. W systemie centralnego planowania nauka i szkolnictwo wyższe były poddane głębokiej indoktrynacji i polityzacji. Mimo to środowisko akademickie odegrało poważną rolę w okresie przejścia do gospodarki rynkowej, a następnie stało się inicjatorem prywatyzacji i liberalizacji sektora nauki i szkolnictwa wyższego. Podstawowe zmiany instytucjonalne opierały się na imporcie ideologii gospodarki rynkowej, co zapoczątkowało nową ścieżkę zależności pomiędzy rzeczywistością gospodarczą, społeczną i polityczną a instytucjami. Sprzężenia zwrotne między tymi obszarami można wyjaśniać za pomocą interesów indywidualnych filtrowanych przez wiedzę, informacje i przekonania oraz kulturę. W koncepcji zmiany gospodarczej Northa preferowane są innowacje i innowatorzy instytucjonalni, którzy podobnie jak w koncepcji przedsiębiorczości Schumpetera, stanowią elitę społeczeństwa. Powodzenie i efektywność zmiany nie zależy jednak wyłącznie od idei wyjątko-

wych istot ludzkich, lecz od adaptacyjności całego społeczeństwa, którego członkowie wyrażają swoje interesy jako oczekiwania. To twierdzenie zostało przyjęte do wstępnego zbadania ścieżki zależności w odniesieniu do sektora nauki i edukacji. Zakładając inicjalne zmiany instytucjonalne jako dane, proces transformacji można wyjaśnić za pomocą jawnych i ukrytych funkcji oczekiwanych od instytucji. Kазus sektora edukacji i nauki służy do interpretacji tych funkcji w świetle oczekiwań społecznych. Wyjaśnianie funkcjonalne, które jest uważane za mniej wartościowe niż wyjaśnianie przyczynowe, może być owocne w zastosowaniu do adaptacyjnych, stopniowych, niekiedy diachronicznych zmian systemowych w odniesieniu do krótkich i średnich okresów. Wyjaśnianie przyczynowe jest natomiast bardziej owocne w odniesieniu do długich okresów i do takich zmian instytucjonalnych, które wymagają czasu. Znaczenie dziedzictwa kulturowego i przekonań jest wkomponowane w wyjaśnianie funkcjonalne ze względu na odróżnienie funkcji jawnych i ukrytych, społecznie oczekiwanych i indywidualnie preferowanych. Umożliwiło to sformułowanie paradoksu instytucjonalnego transformacji systemowej w Polsce. Paradoks ten polega na wyobcowaniu się instytucji inicjujących zmianę systemową od kultury, której dziedzictwo wskazuje jawnie na inne funkcje społeczne nauki i szkolnictwa wyższego niż poprawianie wskaźników makroekonomicznych.

Literatura

- Arrow K.J., *Economic transition: speed and scope*, „Journal of Institutional and Theoretical Economics” 2000, vol. 156.
- Durkheim E., *Zasady metody socjologicznej*, PWN, Warszawa 1968.
- Elster J., *Rationality, morality and collective action*, „Ethics” 1985, vol. 96.
- Elster J., *Ulysses and the Sirens. Studies in Rationality and Irrationality*, Cambridge University Press, Cambridge 1979.
- Gąsiorowski J., Osiewski J., Pawłowski K., *Szkolnictwo wyższe – charakterystyka instytucjonalna*, [w:] W. Kuczyński (red.), *Dziesięciolecie Polski Niepodległej 1989-1999*, United Publisher & Productions, Warszawa 2000.
- Goodman N., *Wstęp do socjologii*, Zysk i S-ka, Poznań 1997.
- Green J.M., *Pogłębianie demokracji w Europie Środkowej: perspektywa radykalnego pragmatyzmu opartego o doświadczenia amerykańskie*, [w:] J. Miklaszewska (red.), *Demokracja w Europie Środkowej 1989-1999*, Wydawnictwo Instytutu Studiów Strategicznych, Kraków 2001.
- Hayek F.A. von, *Studies in Philosophy, Politics and Economics*, Routledge, London 1967.
- Hayek F.A. von, *The Counter – Revolution of Science*, Free Press, Glencod (IL.) 1952.
- Hicks J., *Causality in Economics*, Basil Blackwell, Oxford 1979.
- Hobbes T., *Lewiatan*, PWN, Warszawa 1954.
- Hume D., *Traktat o naturze ludzkiej*, PWN, Warszawa 1963.
- Jarosz M., *Władza, przywileje, korupcja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Kwiatkowski E., *Zatrudnienie i bezrobocie*, [w:] W. Kuczyński (red.), *Dziesięciolecie Polski Niepodległej 1989-1999*, United Publisher & Productions, Warszawa 2000.
- Langlois R.A., *Economics*, Cambridge University Press, Cambridge 1986.
- Langlois R.N., *On the Reception of Noise*, [w:] F. Machlup, V. Mansfield (eds.), *The Study of Information*, Wiley, New York 1983.

- Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, PWN, Warszawa 1992.
- MacIntyre A., *Czyja sprawiedliwość? Jaka racjonalność?*, WAP, Warszawa 2007.
- Marangos J., *Alternative methods of institutional development for transition economics*, „Journal of Institutional and Theoretical Economics” 2002, vol. 158.
- Marten E., Schnädelbacha H. (red.), *Filozofia*, WP, Warszawa 1995.
- Merton R.K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, PWN, Warszawa 1982.
- Mises L. von, *Human Action: A Treatise on Economics*, London, William Hodge 1949.
- North D.C., *Institutions and the Process of Economic Change*, *Management International*, Spring 2005.
- Nozick R., *Anarchia, państwo, utopia*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1999.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, PWN, Warszawa 1994.
- Stiglitz J.E., *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Stiglitz J.E., *Scan Globally, Reinvent Locally. Knowledge Infrastructure and the Localization of Knowledge*, *First Global Development Network Conference*, Bonn 1999.
- Stiglitz J.E., *Whether reform? Ten years of transition*, [w:] *Annual Bank Conference on Development Economics 1999*.
- Szkoły wyższe i ich finanse*, GUS, Warszawa 2006.
- Sztompka P., *Chcieć i móc. Dwa imperatywy transformacji*, [w:] *Kondycja społeczeństwa polskiego, zagrożenia i szanse*, WSzPiZ, Warszawa 2003.
- Sztompka P., *Socjologia*, Znak, Kraków 2002.
- Turner J.H., *Socjologia*, Zysk i S-ka, Poznań 1998.
- Ullmann-Margalit E., *Invisible – hand Explanations*, „Synthese” 1978, vol. 39.
- Wedel J.R., *Collision and Collusion. The Strange Case of Western Aid to Eastern Europe*, Palgrave, New York 2001.
- Williamson J., *Democracy and the Washington consensus*, „World Development” 1993, vol. 21.
- Williamson J., *What Should the World Bank Think About the Washington Consensus*, „The World Bank Research Observer” 2000, no. 2.
- Williamson J., *What Washington means by policy reform*, [w:] J. Williamson (ed.), *Latin American Adjustment: How Much Has Happened*, Institute of International Economics, Washington 1990.
- World Development Report 2002. Building Institutions for Markets*, World Bank 2001.
- Zweinerft J., Goldsmid N., *The two transitions in Central and Eastern Europe as process of institutional transplatation*, „Journal of Economic Issues” 2006, no. 40.

INSTITUTIONAL PARADOX OF TRANSFORMATION IN POLAND

Summary: The paper examines the concept of economic change by D.C. North according to the reality of transformation in Poland. Shock therapy in the period of economic transition from a centrally planned to a market system was based on imported ideology and institutions, known as the Washington Consensus. The social acceptance was obvious, the main element of change, but the path dependence in twenty years of transformation was expectation-oriented rather than history-oriented. The case of transformation in area of science and high education was used as exemplification of preferences and interests as goal-oriented. The functional explanation of gradual change in institutions and reality of science and high education may be a fruitful contribution to the understanding of economic change in transition countries in Europe.